

ETIOPIA: SETKI OFIAR OFENSYWY W TIGRAJU

Setki ofiar pochłonął konflikt w regionie Tigraj w północnej Etiopii, gdzie wojska federalne rozpoczęły w zeszłym tygodniu ofensywę po oskarżeniu lokalnych sił o atak na bazę wojskową – poinformowały źródła wojskowe.

Przedstawiciel wojska w sąsiednim regionie Amhara powiedział agencji Reutera, że w wyniku starć niedaleko granicy między Tigrajem a Amharą zginęło prawie 500 żołnierzy sił Tigraju, podczas gdy inne trzy źródła bezpieczeństwa podały, że armia etiopska straciła również setki broniących bazy.

Reuters nie był w stanie zweryfikować tych liczb, chociaż pewien dyplomata również powiedział agencji, że setki osób zginęły. Tymczasem pracownicy organizacji pomocowych przekazali, że co najmniej sześć osób zginęło, a kilkanaście zostało rannych w ostrych starciach w ostatni weekend.

Czytaj też: [Etiopia: naloty w regionie Tigraj](#)

Ofensywa wojsk rządowych w regionie Tigraj trwa od kilku dni i grozi wybuchem wojny domowej. Według ekspertów siły Frontu Wyzwolenia Tigrajczyków (TPLF) i sprzymierzonych z nimi milicji liczą 250 tys. ludzi i posiadają znaczne ilości broni i wyposażenia wojskowego.

Pomimo całkowitej blokady informacyjnej regionu, wprowadzonej przez rząd etiopski, pojawiają się doniesienia o ciężkich walkach między siłami zbrojnymi Etiopii i Tigraju. Według ekspertów konflikt może się przerodzić w wojnę domową.

Czytaj też: [Tama w Etiopii przyczyną pierwszej wojny o wodę?\[ANALIZA\]](#)

Według ONZ siły zbrojne Tigraju przejęły kontrolę nad główną bazą wojsk rządowych w Mekele, jedną z najważniejszych w kraju, pozostałość po wojnie z graniczącą z regionem Erytreą.

We wrześniu w położonym na północy Etiopii Tigraju odbyły się wybory regionalne wbrew rządowi federalnemu, który uznał głosowanie za nielegalne. Od 4 listopada w regionie obowiązuje wprowadzony przez władze federalne Etiopii półroczny stan wyjątkowy.